

Młodzieży!

W pracy, w nauce, w sporcie, w walce przeciwko wrogom Ojczyzny i Pokoju — hartuj się i ucz oddawać wszystkie siły wielkiej idei socjalizmu, idei wyzwolenia człowieka, idei pokoju i braterstwa wolnych narodów

Już tylko trzy dni dzieli nas od radosnego święta klasy robotniczej całego świata, od dnia 1 Maja. Po raz osmy z kolei w odrodzonej Ojczyźnie masy pracujące manifestować będą w dniu tym swą niezłomną wolę walki o pokój, wolę walki o pełną realizację Planu 6-letniego planu budowy podstaw ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Równocześnie masy pracujące całej Polski zadokumentują pełną solidarność i jedność z międzynarodowym proletariatem w jego walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Naród polski pozdrawia w dniu tym wielki naród radziecki, naród budowniczych komunizmu i jego genialnego Wodza, niezłomnego przyjaciela ludu polskiego, Chorażego Pokoju — Generalissimusa Stalina.

Naród polski pozdrawia w dniu 1 Maja bohaterów i bohaterki, walczących o wolność i niepodległość swej ojczyzny z imperialistycznymi najeźdźcami amerykańskimi, pozdrawia wielki naród chiński, wszystkie narody krajów demokracji ludowej, naród niemiecki walczący o pokojowe, zjednoczone i demokratyczne Niemcy; pozdrawia masy pracujące całego świata pragnące trwałego pokoju.

Tegoroczne Święto 1 Maja obchodzimy w naszym kraju pod znakiem dalszych sukcesów w realizacji zadań trzeciego roku Sześciolatki, pod znakiem wykonania narodowego planu gospodarczego na pierwszy kwartał bieżącego roku, do realizacji którego przyczynili się również liczne, zwycięsko wykonane zobowiązania podjęte przez masy pracujące naszego kraju na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja.

W przedterminowym wykonaniu podjętych zobowiązań, w ich realizacji czołowe miejsce zajmują liczne sportowe brygady produkcyjne w zakładach naszych fabryk, hut i kopalni, które na apel załogi Paławy odpowiedziały wzmożonym wysiłkiem, lepszą wydajnością pracy i szybszą realizacją swych zadań.

Sportowcy polscy zrozumieli doniosłość zadań produkcyjnych, decydujących o zwycięstwie Planu 6-letniego, włączając się w ogólnopolski nurt dodatkowych zobowiązań, stając w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu, walcząc wraz ze swymi załogami o wyższą wydajność i lepszą jakość pracy.

Dzień 1 Maja będzie dla naszej młodzieży, dla sportowców pracujących w fabrykach i hutach, dla członków LZS-ów i SKS-ów radosnym świętem, będzie pełną manifestacją wdzięczności setek tysięcy sportowców polskich Ludowej Ojczyźnie za troskliwą opiekę i pomoc jaką państwo ludowe otacza sport i kulturę fizyczną.

W pochodach 1-Majowych kroczyć będzie nasza młodzież zrzeszona w licznych kołach sportowych, młodzież sprawna do pracy i obrony granic Państwa Ludowego, młodzież czerpiąca w sporcie siły do dalszego wysiłku w realizacji zadań produkcyjnych, młodzież która poprzez sport uprawiany w kołach sportowych podnosi swą ciężką fizyczną, zdobywa coraz lepsze wyniki na bójkach, salach i pływaniach. Nasza czołowa kadra pływacka świętuje dzień 1 Maja w stolicy Kraju Rad w Moskwie, gdzie przebywa na obozie treningowym. Sportowcy polscy ramie przy ramieniu kroczyć będą w dniu tym chór sportowców radzieckich, których osiągnięcia i wspaniałe wyniki są wzorem dla naszej kultury fizycznej. Ich pomoc, ich przyjaźń i przykład stanowi źródło sukcesów naszego młodego sportu.

Korzystając z pomocy i cennych wskazówek trenerów i wychowawców radzieckich, sportowcy polscy we wszystkich dyscyplinach sportu podnoszą poziom, uzyskując coraz lepsze rezultaty.

I właśnie pod hasłami wieczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, pod hasłami braterskiej solidarności z narodami ZSRR kroczyć będą w dniu 1 Maja sportowcy polscy ulicami naszych miast i osiedli.

W dniu 1 Maja wyruszą z Warszawy kolarze kilkunastu państw, biorący udział w wielkim „Wyscigu Pokoju” Warszawa—Berlin—Praga, wyscigu, który jest symbolem międzynarodowej solidarności sportowców w walce o pokój.

W ślad za kolarzami, uczestnikami „Wyscigu Pokoju” popłyną serdeczne uczucia braterstwa i łączności — sportowców wszystkich krajów, uczucia solidarności milionów sportowców na całym świecie, czujących radośnie wraz z klasą robotniczą dzień jej święta.



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Własne boisko przestało odgrywać rolę w rozgrywkach o puchar Złotu

Budowlani prowadzą w obu grupach

W rozegranych ostatnio spotkaniach piłkarskich o puchar Złotu, zaledwie dwa mecze przyniosły pełny sukces gospodarzom. Trzy spotkania wygrali goście, a jeden mecz zakończył się remisem. Świadczy to o wyrównanym poziomie obu szóstek, tak iż w chwili obecnej nie można jeszcze mówić o zdecydowanych faworytach, mimo, że w grupie II rozgrywki zbliżają się do półmetka.

Do niespodzianek dnia wczorajszego zaliczyć należy porażki Ogniwa z CWKS-em w Krakowie i Kolejarza Poznań z Górnikami w Radlinie.

Unia znów uzyskuje wynik remisowy (trzeci z kolei), a najsłabsze jak dotąd, drużyny Kolejarza Warszawa i Włókniarza Łódź, uległy Budowlanym z Gdańska i Chorzowa. Obydwie te drużyny kroczą obecnie na czele swych grup, przy czym wyprzedzają wiceleaderów jakimi są krakowski OWKS-u i Ogniwa lepszym stosunkiem bramek. Trzeci zespół krakowski — Gwardia po porażce z OWKS-em spadł na przedostatnie miejsce w tabelce grupy pierwszej.

O skomplikowanej sytuacji w rozgrywkach pucharowych, zwłaszcza w grupie drugiej świadczą zamieszczone obok tabelki.

O puchar Złotu

TABELKA GRUPY I.

1. Bud. Gd.	3	5	3:1
2. OWKS Kr.	3	5	6:2
3. Unia Chorz.	3	3	1:1
4. Ogn. Byt.	3	2	2:3
5. Gward. Kr.	3	2	1:4
6. Kol. W.	3	1	3:5

TABELKA GRUPY II.

1. Budowl. Ch.	4	5	9:5
2. Ogn. Kr.	4	5	8:6
3. Kolejarz P.	4	4	8:7
4. CWKS Wwa	3	4	3:3
5. Gór. Radlin	3	3	4:2
6. Włókniarz	4	1	5:15

SCHULZ WYGRAŁ WYŚCIG KOLARSKI BERLIN-COTTBUS-BERLIN

Berlin (obsł. wł.). Rozegrany po raz piąty po wojnie, a w ogóle po raz 34. tradycyjny wyścig kolarski Berlin-Cottbus — Berlin przyniósł zwycięstwo niedawnemu triumfatorowi w wyścigu Berlin—Lipsk Erichowi Schulzowi z Berlina. Drugim był Werner Kresien, trzecim Hainz Jakob.

Rzut karny trzeba umieć strzelać!

Dwa oblicza meczu

CWKS — Ogniwo Kraków 2:1 (2:0)

Dużo już razy pisaliśmy na temat rzadko u nas wykorzystywanej szansy — jak w meczu piłkarskim daje rzut karny. Tak się złożyło, że zaniedbanie ćwiczeń w biegu rzutu karnego kosztuje w bieżącym sezonie drużynę krakowskiego Ogniwa utratę już dwóch punktów i praktycznie rzecz wzięty, przekreśliło możliwość zajęcia pierwszego miejsca w tabeli. W meczu z Budowlanymi — Pawlikowski, a we wczorajszym — Bobula, zaprzepaścili szanse zdobycia aż dwóch punktów.

Jeszcze jedna refleksja cisnęła się pod pióro na marginesie meczu wczorajszego spotkania. Notujemy, że zespół Ogniwa lepiej się czuje na obcym terenie i z reguły wykazuje na obcych boiskach lepszą formę. I uzyskuje lepsze wyniki. Przyczyna jest prosta. Wszyscy, a szczególnie — młodzi zawodnicy Ogniwa odczuwają obcą władniającą treść przy każdym egzaminie. Jaki składają przed wymagającą i wybredną publicznością krakowską.

W dniu wczorajszym obserwowaliśmy — zaskoczeni, jak zawodnicy, którzy ubiegłej niedzieli, według relacji z Poznania, pokazali koncertową grę, nie mogli opanować nerwów i nie potrafili przeciwstawić się przeciwnikowi o równych umiejętnościach.

Ze o równych umiejętnościach, przekonaliśmy się o tym po przerwie, kiedy nielitościwie w pierwszej części meczu obgrywał zawodnicy Ogniwa, w identyczny sposób rewanżowali się swoim warszawskim kolegom — po pauzie.

W podsumowaniu oceny całego spotkania trzeba stwierdzić, że wynik ustalony do przerwy był całkowitym odzwierciedleniem stosunku sił w tym okresie gry, ale po zmianie pół obraz gry całkowi-

cie się zmienił i zespół krakowski zasłużył co najmniej na wynik remisowy.

W pierwszej części gry szczególnie słabo przedstawiała się gra linii defensywnych gospodarzy. Ciężko niejednokrotnie wywalczoną piłkę porywało się nieomal z reguły w nogi przeciwnika. Ciekawie wypadł pojedynek Bobula — Sopotek. Jakkolwiek Sopotek wygrywał większość pojedynków, to jednak zauważyć należy, że Sopotek zbyt często używał niedozwolonych środków gry, czego sędzia p. Walczak najczęściej nie zauważał. Obydwaj brankarze Ogniwa popełnili błędy, z których jeden skończył się utratą bramki.

Po przerwie drużyna Ogniwa stanowiła jednolitą, wyrównaną całość, a współpraca wszystkich linii wypadła już bez zarzutu.

Drużyna CWKS-u zadowolona jedynie do przerwy. Startem i szybkością górowała nad gospodarzami, a energiczny atak często zagrażał bramce gospodarzy.

SKŁADY DRUŻYN:
CWKS — Kłaczek, Murzyn.

Drugie zwycięstwo Dynamo Moskwa

W dalszym ciągu towarzyskich spotkań piłkarskich czołowych drużyn radzieckich moskiewskie Dynamo odniosło drugie kolejne zwycięstwo, wygrywając w Charkowie z reprezentacją m. Kallina 2:1. W tym samym stosunku Dynamo (Kijów) wygrało z moskiewskim Lokomotivem. W Baku mecz między Spartakiem (Moskwa) i Dynamo (Minsk) zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0.

Pierwsza reprezentacja Moskwy pokonała w Tbilisi miejscowe Dynamo 3:0.



Już pojutrze tj. w środę 30 kwietnia na starcie I etapu dookoła Warszawy staną 17 reprezentacyjnych zespołów, aby w ciągu kilkunastu dni na długiej trasie Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji walczyć o pamiąg pierwszeństwa w Wyścigu Pokoju: Warszawa—Berlin—Praga.

Ligi piłkarskie zagranicą

ARD: Stahl Thale — Vismut Aue 1:1, Motor Gera — Aktivist Bieleke 2:0, Rottem Dresden — Turbine Halle 2:2, VP Dresden — Turbine Erfurt 1:0, Motor Wismar — Fortschritt Meerane 2:3, Vorwärts Leipzig — Motor Dessau 0:1, Rotation Babelsberg — Lokomotive Stendal 3:2, Motor Zwickau — Motor Ober-sachsenweide 4:0.

CSR: Leader tabell Ingstev Teplice poniesł wczoraj pierwszą porażkę. Tym samym Sparta jest tylko o jeden punkt gorzej. A oto wyniki:
Sparta — Brailava 0:0, Slovna Zilina — Ingstev Teplice 2:1, Plizen — MEZ Zidenice 2:0, ATK — Armaturka Usti 0:1.

AUSTRIA: Wczorajsza niedziela przyniosła dalsze zwycięstwa Wionni, która jest drugą w rozgrywkach drugiej rundy dotychczas niepokonaną. Wyniki spotkań:

Vicenna — Admira 3:1, Austria — Kapfenberg 1:1, Sturm Graz — FAC 2:2, FC Wien — Wacker 1:3, Wiener Sportklub — LASK 1:2, Rapid — Blau Weiss 5:0, Simmering — GAK 1:1.

Prowadzi nadal Rapid 33 pkt. przed Austrią 28 i Wacker 27 pkt.

WŁOCHY: Atalanta — Fiorentina 1:0, Juventus — Bologna 3:2, Como — Sampdoria 2:1, Triestina — Lognana 3:1, Lucchese — Pro Patria 2:0, Milan — Padova 3:0, Napoli — Lazio 2:1, Inter — Nevara 4:2, Torino — Palermo 2:0, Udinese — Spal 1:1.

Na czele tabeli znajduje się nadal Juventus 51 pkt. przed Milan 46 pkt. ANGLIA: Tytuł mistrza i ligi angielskiej na rok 1991/92 zdobyła drużyna Manchester United bijąc wczoraj w decydującym spotkaniu Arsenal wysoko 4:1.

Pozostałe wyniki: Newcastle United — Aston Villa 6:3, Stoke City — Manchester City 3:1, Burnley — Portsmouth 1:0, Fulham — Huddersfield Town 4:0, Preston NE — Liverpool 1:0, West-bromwich Albion — Sunderland 1:1.

Do drugiej ligi spadają drużyny Fulham i Huddersfield Town.

POMYSŁNY START PIŁKARZY STALI-ARTIGRAPHU

W dniu 27 kwietnia koło sportowe Stal-Artigraph walczyło na czterech frontach, odniosło 4 cenne zwycięstwa w spotkaniach o mistrzostwo:

Stal-Artigraph (jun.) — SKS Energa (jun.) 3:2
Stal-Artigraph I — SKS Energa I 2:0.

W spotkaniach o Puchar Pokoju:

Stal-Artigraph II — Spójnia Precyzja 4:3
Stal-Artigraph III — Gwardia koło nr 4 1:0.

Nowi mistrzowie pięściarscy w Krakowie

W dniu wczorajszym zakończone zostały pięściarskie mistrzostwa województwa krakowskiego w kategorii seniorów. W mistrzostwach udział wzięło 47 zawodników, reprezentujących Gwardię, OWKS, Ogniwo, Włókniarza i Kolejarza.

Walki finałowe przyniosły następujące rozstrzygnięcia:
w wadze muszej — Janicki (Gw.) po wyrównanej, ale niezbyt ładnej walce zwyciężył jednogłośnie na punkty Dragosza (Włók.).

W koguciej — Wojtyśiak (Gw.) nie potrafił rozstrzygnąć walki z odwrotnie położył walczącym Guzym (OWKS), przegrywając na punkty.

W piórkowej — nieznacznie zwycięstwo punktowe odniósł Dominio (O) zwyciężając Jaskolskiego (OWKS).

W lekkiej — Grzesik (OWKS) zwyciężył w o. wobec niedopuszczenia przez lekarza pięściarza Gwardii — Sojki do walki.

Tylko trzy drużyny bez straty punktu Piłkarze Nowej Huty wywożą cenny punkt z Tarnowa

Po wczorajszym spotkaniu tylko trzy drużyny, a to Gwardia Warszawa oraz Budowlani Opolo i Stal Sosnowiec znajdują się bez straty punktu.

W grupie pierwszej Gwardia Bydgoszcz po porażce z OWKS Toruń utrzymała się na czele tabeli jedynie nieznacznie lepszym stosunkiem bramek, mając równą ilość punktów z Kolejarzem Leszno. Tuż za nimi kroczą aż trzy drużyny, mające tylko o jeden punkt mniej. Podobnie wyrównany poziom poziomów zaznacza się w pozostałych grupach.

W grupie czwartej na uwagę zasługuje nieoczekiwany remis piłkarzy Nowej Huty w Tarnowie w spotkaniu z miejscowym Ogniwo, które mimo to utrzymało się na pozycji przodownika grupy, mając jeden punkt przewagi nad Ogniwo Częstochowa i Gwardią Lublin.

Szczegółowe wyniki oraz aktualne tabele spotkań drugoligowych przedstawiają się następująco:

Grupa I

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — OWKS TORUŃ 0:3 (0:0)

KOLEJARZ TORUŃ — GWARDIA SZCZECIN 1:1 (0:1)

KOLEJARZ LESZNO — GWARDIA ŚLĄPSK 2:0 (2:0)

KOLEJARZ GDAŃSK — GWARDIA BYDGOSZCZ 1:1 (0:0)

STAL POZNAŃ — STAL GDAŃSK 0:2 (0:0)

Tabela grupy I-szej

1. Gwardia Bdg.	3 5 8:3
2. Kol. Leszno	3 5 7:3
3. OWKS Toruń	3 4 8:3
4. Stal Poznań	3 4 4:3
5. Kol. Toruń	3 4 4:3
6. Stal Gdańsk	3 3 5:5
7. Gward. Szczecin	3 2 3:4
8. Gward. Ślupsk	3 1 3:6
9. Kol. Bydgoszcz	3 1 3:10
10. Kol. Gdańsk	3 1 2:7

Grupa II

GWARDIA WARSZAWA — SPOJNIA WARSZAWA 4:2 (2:1)

KOLEJARZ OLSZTYN — GWARDIA BIAŁYSTOK 6:0 (1:0)

SPOJNIA TOMASZÓW — WKS LOTNIA W-WA 1:4 (0:1)

WŁÓKNIARZ RADOM — WŁÓKNIARZ WIDZEW 0:1 (0:1)

STAL STARACHOWICE — WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 1:2 (0:1)

Tabela grupy II-giej

1. Gwardia W-wa	3 6 15:4
2. Kol. Olsztyn	3 4 8:4
3. Stal Starach.	3 4 6:1
4. Włók. Widzew	3 4 5:5
5. WKS Lot. W.	3 4 8:8
6. Włók. Radom	3 3 3:1
7. Spójnia W-wa	3 2 5:7
8. Włók. Chod.	3 2 3:6
9. Gw. Białystok	3 1 1:9
10. Spójnia Tomasz.	3 0 2:8

Grupa III

BUDOWLANI OPOLE — GÓRNIK KNUROW 2:0 (1:0)

Opole. Bramki zdobyli Kilk i Cichy.

GÓRNIK ZABRZE — GÓRNIK WAŁBRZYCH 1:1 (1:0)

Zabrze. Bramkę dla Górnika Zabrze strzelił: Szalecki, a dla Górnika Wałbrzych — Pulikowski II.

GÓRNIK RADZIONKÓW — STAL ZIELONA GÓRA 7:0 (1:0)

Radzionków. Łupem bram-

kowym podzielił się: Włoczerek 3, Golenia i Sołtysik po 2. STAL LIPINY — STAL WROCŁAW 1:2 (1:1).

Lipiny. Dla zwycięzców bramki zdobyli: Moszczyński i Mojawski. Dla pokonanych: Janik.

STAL SOSNOWIEC — GÓRNIK BYTOM 1:0 (0:0).

Sosnowiec. Zwycięską bramkę uzyskał Maczuga.

Widzów 10 tysięcy.

Tabela grupy III-ej

1. Budowlani Op.	3 6 11:1
2. Stal Sosnow.	3 6 4:1
3. Stal Wrocław	3 5 6:3
4. Górnik Radz.	3 4 10:4
5. Stal Lipiny	3 3 3:2
6. Górnik Zabrze	3 3 5:4
7. Górnik Wałbrz.	3 2 3:4
8. Górnik Bytom	3 1 2:4
9. Górnik Knurów	3 0 2:8
10. Stal Ziel. Góra	3 0 1:16

Grupa IV

BUDOWLANI PRZEMYSŁ — OWKS LUBLIN 1:0 (1:0)

Przemysł. Bramkę dla Budowlanych zdobył: Wizerkaniuk z rzutu wolnego.

GWARDIA LUBLIN — GWARDIA KIELCE 2:1 (0:1)

Lublin. Do przerwy więcej z gry mieli piłkarze Kielc, po pauzie zaznaczyła się przewaga drużyny lubelskiej, która w tym czasie zdobyła dwie bramki.

OGNIWO CZĘSTOCHOWA — WŁÓKNIARZ KROSNO 1:1

OGNIWO TARNÓW — STAL NOWA HUTA 1:1 (1:0)

Słaby poziom rozgrywek w I-szej klasie krakowskiej

Do walki o mistrzowskie punkty w I klasie piłkarskiej wystartowało 60 zespołów.

Wiele drużyn, to zespoły zupełnie nowe, którym wprowadzony ostatnio regulamin umożliwił rozgrywanie spotkań z silnymi zespołami piłkarskimi b. klasy wojewódzkiej.

Wśród nowych drużyn mamy dwa zespoły szkolne — AZS Kraków i SKS Energa oraz trzy Ludowe Zespoły Sportowe: LZS Czarnochowice, LZS Grybów i LZS Zator.

W rozegranych spotkaniach nie wykazano nadzwyczajnych umiejętności, tak że tylko nieznaczne spotkania były interesujące.

Każdy mecz drużyn klasy I poprzedzony był spotkaniem drużyn juniorów.

Grupa I

Stal-Artigraph — SKS Energa PTE 2:0 (1:0)

Obie bramki dla zwycięzców zdobył Sosnowski.

Unia Kartonaze — Kolejarz Wieliczka 1:1 (1:0)

Budowlani Nowa Huta - ZPB I — OWKS Kraków II 3:0 (4:0)

Grupa II

Ogniwo Kraków Ib — Budowlani Łobzów 4:0 (3:0)

Bramki dla Ogniwa uzyskali: Dębian 3 i Dudziński 1.

Unia Kraków — Kolejarz Prokocim 3:0 (1:0)

Drużyna Kolarza zagrała to spotkanie bardzo słabo, zalamując się po pierwszej bramce, która padła w ostatnich sekundach pierwszej połowy gry ze strzału Przędzika. Dalsze dwie bramki strzelił: Radziński i Łodzia.

LZS Czarnochowice — Stal N. Huta Ib 3:2 (1:2)

Bramki zdobyli: dla LZS-u: Bleskup 2 i Blat 1 — dla Stali: Sarna i Potędziałek.

Grupa III

Gwardia Kraków — Budowlani N. Huta ZOR IV 11:0 (5:0)

Bramki dla Gwardii uzyskali: Kuliniowski 6, Janas 2, Mykietyszyn i Jedras po 1.

Unia Borek — Kolejarz Kraków 4:1 (1:1)

Ogniwo Myślenice — Budowlani Skawina 3:1 (1:1)

Bramki dla Ogniwa uzyskali: Świąch 2 i Piłala 1. Dla Budowlanych — Rapiej 1.

Grupa IV

Spójnia Bleżanów — AZS Kraków 4:0 (2:0)

Bramki dla Spójni uzyskali: Grzonka 2, Radwan i I Weisło po 1.

Stal Wola Duchacka — Ogniwo Dębniak 2:2 (1:1)

Włókniarz Kraków Ib — Budowlani N. Huta ZBM 15:0 (6:0)

Grupa V

Spójnia MHD Kraków — Budowlani KPZB II 5:1 (2:1)

Ogniwo Bronowice — Stal Armatura 4:3 (4:1)

Spójnia Płaszów — Górnik Wieliczka 1:0 (0:0)

Grupa VI

Ogniwo Tarnów — Gwardia N. Sącz 2:0 (1:0)

Stal Tarnów — Unia Tarnów (Mościce) 1:0 (0:0)

2.500 kolarzy startowało w województwie krakowskim

Wczoraj, na 3 dni przed startem do wielkiego Wyścigu Pokoju Warszawa—Berlin—Praga 2.500 młodych kolarzy naszego województwa wzięło udział w powiatowych wyścigach pokoju, dokumentując w ten sposób silną więź łączącą sportowców polskich ze sportowcami wszystkich krajów w walce o utrwalenie światowego pokoju.

Podobnie jak wszędzie tak i w Krakowie imprezie tej nadano bardzo uroczysty charakter. O godzinie 9 rano na Plac Szczepański w Krakowie, który był miejscem zbiórki uczestników wyścigu, przybył przedstawiciel Komitetu Obronców Pokoju, Parit, Wojska Polskiego, ZMP, Miejskiej Rady Narodowej, Zrzeszeń Sportowców oraz rzesze młodzieży szkolnej z transparentami i proporcjami.

Przemówienie, które na otwarcie tej masowej imprezy wygłosił przewodniczący MRN Waligóra, przerywane było wielokrotnie okrzykami zremizowanych na cześć pokoju i braterstwa między narodami.

Po uroczystości otwarcia zawodów kolarze udali się na punkty startowe koło Ronda. Zależnie od wieku uczestników, obowiązywały rozmaite dystanse.

Dla kobiet trasa miała długość 6 km, dla chłopców 10 km, dla seniorów 25

Tarnów. Spotkanie zakończyło się nieoczekiwanym wynikiem remisowym. Przez okres 30 minut zdecydowaną przewagę miało Ogniwo, które w tym czasie przeprowadziło szereg ataków na bramkę przeciwnika, jednak dobrze grająca obrona i bramkarz Nowej Huty likwidowali wszelkie zakusy napastników Ogniwa. Następnie goście dochodzili do głosu, oddając serię strzałów na bramkę gospodarzy.

W drugiej połowie gra stała na stosunkowo niskim poziomie.

Bramki zdobyli: dla Ogniwa — w 6 min. Tarsia, a w 70 minucie dla Nowej Huty — Iwanski z rzutu karnego, podyktowanego za rękę Barwlińskiego.

Sędzia p. Wenda z Wrocławia.

WŁÓKNIARZ KRAKÓW — WŁÓKNIARZ CHELMIEK 1:0 (1:0)

Chelmek. Nieznacznie lecz zasłużone zwycięstwo Włókniarza krakowskiego, dla którego bramkę zdobył Bozek.

Tabela grupy IV-tej

1. Ogniwo Tarnów	3 5 5:2
2. Ogn. Częstochowa	3 4 5:2
3. Gwardia Lublin	3 4 4:6
4. Włók. Kraków	3 3 3:3
5. Budow. Przemysł	3 3 3:4
6. Stal N. Huta	3 3 3:5
7. OWKS Lublin	3 2 5:3
8. Gwardia Kielce	3 2 3:4
9. Włók. Chelmek	3 2 3:4
10. Włók. Krosno	3 2 3:4

Piłkarze Gwardii zwyciężają we Wrocławiu

W dniu wczorajszym piłkarze ośrodka olimpijskiego krakowskiej Gwardii gościli we Wrocławiu, rozgrywając towarzyskie zawody z miejscowym Ogniwo. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny krakowskiej 6:1 (3:1).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kikut i Mordarski po 2, oraz Jaskowski i Jurawicz (z rzutu karnego).

Dla Ogniwa bramkę zdobył Rusin.

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasłużyli Mamoi, Mordarski, Kikut i Kotaba. W Ogniwie najlepiej wypadli Mucha i Gajewski.

Gwardziści mieli zdecydowaną przewagę przez cały czas zawodów, a gdyby napastnicy wyżytkali wszystkie dogodnie pozycje podbramkowe, wynik cyfrowy zawodów byłby znacznie wyższy.

Sędziował p. Sledziwski (Warszawa).

Widzów 8 tysięcy.

Nowe rekordy pływaków

W Stargardzie zakończona została wczoraj pływackie mistrzostwa Polski na basenie krytym. W ostatnim dniu zawodów ustanowiono siedem nowych rekordów Polski w kategoriach seniorów, oraz dwanaście w kategoriach juniorów i młodzieży.

Spośród nowych wyników rekordowych na szczególne uwagę zasługuje wynik Bonieckiego na 100 m stylem grzbietowym — 1.09,7 oraz Gelnierowej w tej samej konkurencji — 1.23,2.

Mistrzostwa Polski w zapasach

W Szczecinie zakończyły się wczoraj mistrzostwa Polski w zapasach. Tytuły mistrzowskie w poszczególnych wagach zdobyli:

W muszej — Stareżyński, w koguciej — Toboła, w piórkowej — Drag, w lekkiej — Dąbrowski, w półśredniej — Szajewski, w średniej — Gryt, w półciężkiej — Krawczyk i w ciężkiej — Mąka.

Liga pięściarska

W rozegranym wczoraj w Łodzi spotkaniu o mistrzostwo I ligi pięściarskiej Gwardia pokonała Włókniarza 13:7.

W Warszawie w zawodach o mistrzostwo II ligi CWKS III wygrał z Unią 15:5.

Start krakowskich lekkoatletów

Z inicjatywy sekcji lekkoatletycznej WKKi zorganizo-

wany został w dniu wczorajszym „Dzień sportu lekkoatletycznego”. Impreza ta miała na celu popularyzację lekkoatletyki, będąc przy tym sprawdzianem aktualnych możliwości krakowskich zawodników i zawodniczek.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Seniorzy: 100 m — Grochowski (O) 11,4; 110 m plotki — Michalski (O) 16,8; 300 m — Motyka (SKS Energa) 2.06,1; 3000 m — Wątroba (Kol.) 9.47,2; 4x100 m — Ogniwo (Berański, Grochowski, Ponikło, Borek) 47,1; sztafeta olimpijska — Gwardia (Toporowicz, Szmitigaj, Liwlatek, Bagliński) 3.49,7.

Skok w dal — Bagliński (Gw.) 6,33; skok w wyż — Bagliński 170 cm; dysk — Bokus (Kol.) 39,02; kula — Dobroczyński (Kol.) 13,37.

Seniorki: 60 m — Wójcik (Gw.) 8,7; 4x100 m — Gwardia 57,8; dysk — Skaza (O) 23,16; kula — Janiszewska (Kol.) 9,20.

Juniorzy: 100 m — Barański (O) 12,5; 80 m pl. — Rzepa (Gw.) 13,0; dysk — Bibro (Spójnia N. Targ) 39,85; kula — Bibro 14,18; skok w dal — Głowacki (O) 5,04; skok w wyż — Feliksia (Kol.) 155,0.

Juniorki: 60 m — Wójcik (SKS Energa) 9,4; skok w dal — Ożana (O) 3,85; kula — Ogniewska (O) 9,21; dysk — Ogniewska 27,07.

Młody zespół Gwardii nie potrafił się oprzeć atakom wojskowych OWKS — Gwardia 3:0 (2:0)

Pierwszy występ krakowskich gwardzistów na własnym boisku w spotkaniu o puchar Złoty nie przyniósł sukcesu młodemu piłkarzom Gwardii. Grali oni słabo, — zwłaszcza w pomocy i ataku i doznali zasłużonej porażki, która cyfrowo mogła być jeszcze wyższa.

OWKS zwłaszcza w pierwszej połowie górował nad gospodarzami, a zawodnicy „zielonych” wkraczali w każdą akcję szybko i zdecydowanie, wykazując większą rutynę i doświadczenie. Wojskowi nie bawili się w misterne kombinacje, szybko zdobywali teren, dopiero pod bramką Ziarnickiego rozpaczliwie walczyła defensywa Gwardii próbując rozbić groźne ataki OWKS-u. Nieraz udawało się jej to i piłka na chwilę wędrowała do ofensywy gospodarzy, która jednak pozwalała sobie na odebranie piłki, nie raz jednak Ziarnicki przeżywał gorące chwile. Na jego szczęście napastnicy OWKS-u po wypracowaniu korzystnej do strzału pozycji nie kwapili się zbytnio do oddania zaskakującej „bomby”, a wolli raz jeszcze „przewoźować” obrońcę i strzelić z najbliższej odległości z trudniejszej już pozycji. Dwa razy manewr taki udało się „zielonym” i przyniósł on zwycięstwo drugiej i trzeciej bramki. Ale na ogół driblingi pod bramką Gwardii kończyły się wybiegiem piłki na aut czy na róg przez obronę, względnie wyjaśniał sytuację Ziarnicki.

Przewaga w polu przez cały niemal przeciąg spotkania należała do OWKS-u, który przewyższał gospodarzy szybkością i dokładnością podań. Dobrze usposobieni pomocnicy: Strzykowski i Feluś nie tylko łatwo rozbijali nieudolnie konstruowane akcje ofensywne gwardzistów, ale wspomagali własną linię ofensywną licznymi piłkami, od czasu do czasu próbując również oddać jakiś daleki strzał.

Obrona grała na dużo lepszym poziomie niż w meczu z Kolejarzem, nie więc dziwnego, że gwardzistom nie udało się ani razu ułokować piłki w siatce Hajduka. Bramkarz gości miał kilka niefortunnych wybiegów, które przy lepszym ataku przeciwnika, mogły spowodować utratę bramki. Na szczęście zawsze błąd jego naprawiali obrońcy i nie bezspiesznie żągnęli go.

W Gwardii na dobrym poziomie zagrały linie defensywne oraz Wapiennik w pomocy. Zawiodł tylko Ziarnicki,

który ponosił winę za utratę drugiej i trzeciej bramki. Atak grał bez wyrazu, nie przebiegał żadnym zespółowym akcją, a indywidualne przeboje Gamaja czy Kościelnego nie udawały się.

Gospodarze posiadali lekką przewagę w pierwszych minutach gry i przez pierwszy kwadrans drugiej połowy. Poza tym ton grze nadawał OWKS.

Z obu zespołów na słowa uznania zasłużyli: Snopkowski Wapiennik i Wójcik z Gwardii oraz Musiał, Strzykowski, Feluś i Plechaczek z OWKS. Ponadto wyróżnił się ostry, okresami nawet brutalny gracz, obrońca Gwardii Piotrowski, załatwiający z łatwością porachunki osobiste, w które musiał się wtrącać sędzia upominając obu graczy.

SKŁADY DRUŻYN:

OWKS: Hajduk, Mastek, Musiał, Masłowski, Strzykowski, Feluś, Kroczyk, Włóczęk, Ku-

charski (Hejz), Plechaczek, Dwernicki.

GUARDIA: Ziarnicki, Wójcik, Snopkowski, Piotrowski, Wapiennik (Pietrzycki), Słizowski (Mykietyszyn), Rogoza, Smietana, Kościelny, Gamaj, Bętkowski.

JAK PADŁY BRAMKI?

Po kilkuminutowym okresie lekkiej przewagi gospodarzy, OWKS nabrał bojowości i grając z wiatrem raz po raz gościł na polu karnym gwardzistów. W 15 minucie Plechaczek mijając obrońcę i strzelał w pełnym biegu nie do obrońcy w dolny róg, przyskując prowadzenie.

Napór „zielonych” trwał nadal i w pięć minut później Kroczyk tuż przy linii autowej otrzymuje piłkę; przechodzi z nią do środka, mijając dwóch obrońców i strzela z trudnego kąta. Złe ustawienie Ziarnicki przepuszcza niezbyt silny strzał i OWKS prowadzi 2:0.

Do przerwy bramkarz Gwardii przeżywa jeszcze kilka gorących momentów, podczas gdy jego „vis-avis” interweniuje zaledwie dwa razy.

Po pauzie natomiast Hajduk dwukrotnie niefortunnie wybiega i Gamaj a potem Rogoza mają okazję do zdobycia bramki. Piłka jednak odbija się od nóg nadbiegających obrońców wojskowych i idzie w pole.

Po kwadransie przewagę gwardzistów znów inicjatywy mają goście, którzy w 25-minucie uzyskują trzecią bramkę ze strzału Plechaczka, któremu wypracował pozycję Kroczyk.

Po tej bramce tempo opada i dopiero końcowe minuty wprowadzają ożywienie, kiedy obie drużyny dążą do zmiany wyniku. Nie udaje im się to i mecz kończy się wynikiem 3:0 dla OWKS-u.

Zawody prowadził ob. Szczerz ze Sosnowca.

Widzów około 3 tys.



Na meczu OWKS Kraków — Kolejarz Warszawa, bramkarz gości miał pełne ręce roboty. Widzimy go na zdjęciu, jak zabiera piłkę sprzed nóg napastników krakowskich.

Chorzowianie są w dobrej formie Budowlani Chorzów — Włóknarz Łódź 4:1 (1:0)

CHORZÓW (tel. wł.). Mecz stał na bardzo dobrym poziomie. Gra była szybka, żywa, miejscami prowadzona w morderczym tempie, które obydwie drużyny w doskonały sposób przetrzymały, wykazując dobre przygotowanie kondycyjne.

Piłkarze Budowlanych poprawiali się z meczu na mecz i znajdują się obecnie w bardzo dobrej formie. Górowali oni nad Włóknierzem we wszystkich liniach, posiadając do-

skonałe formacje obronne (w których wyróżnił się Janduda), dobrą linią pomocy, rozumiejącą założenia gry ofensywnej i defensywnej, oraz bardzo bojowy napad, w którym wyróżnił się rutynowany Spodzieja i młodego Powale.

Włóknarz odmłodził zupełnie swą drużynę. Posiada graczy twardych i szybkich, ale jeszcze nie zgranych ze sobą. Trzech starszych zawodników, a to: Włodarczyk, Baran i Hogendorf nadaje ton grze w ze-

spole łódzkim. Najlepszym zawodnikiem łodzian był bramkarz Fiskał. Przepuścił on wprawdzie dwie łatwe do obrony bramki, ale poza tym obronił szereg bardzo groźnych strzałów, chroniąc swą drużynę przed cyfrowo wyższą porażką.

Bramki dla zwycięzców zdobyli w 25-tej minucie Spodzieja, w 55-tej minucie Powal oraz w 62-giej i 84-tej minucie Piłarek. Jedyną bramką dla łodzian padła ze strzału Zygmunca w 85-tej minucie gry.

Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach: BUDOWLANI Chorzów: Janik (Fiskał), Karmański, Janduda, Król, Lizurek, Gajdzik, Glanc, Kulik, Powal, Spodzieja, Piłarek. WŁÓKNIARZ Łódź: Forjś, Włodarczyk, Stusie, Dłużewski, Pietrzak, Miller, Hogendorf, Dittuch, Baran, Kawalec, Zygmunek.

Zawody sędziował: Mohyla, Proszek i Bulgot (wszyscy z Krakowa) — dobrze.

Widzów 5 tysięcy.

Budowlani Gdańsk wygrywają z Kolejarzem W-a 2:1 (2:1)

Warszawa (tel. wł.). Zwolennicy stołecznego Kolejarza przyjęli w ub. niedzielę z pewnym pobłażaniem przegraną swych pupiłków z OWKS-em Kraków. Nikłą porażkę tłumaczono sobie mokrym boiskiem oraz pechem, a nie słabą formą drużyny stołecznej.

Dlatego też licznie przybyli na wczorajsze spotkanie Budowlani Gdańsk — Kolejarz Warszawa zwolennicy Kolejarza, z rozczarowaniem przypatrywali się fatalnej grze swych faworytów, którzy ulegli gościom 1:2 (1:2).

Właściwie to, co działo się na boisku, nie przypominało w niczym gry drużyn ligowych. Obie zespoły grały chaotycznie, od przypadku do przypadku, a bramki, które padły, były raczej wynikiem słabej gry obrońcy i bramkarzy. U jednej i drugiej drużyny szwankowały przede wszystkim taktyka i technika. Nie było widać celowych podań, a przemyślane akcje ataku można było policzyć na palcach jednej ręki.

Więcej z gry mieli Kolejarze, lecz nieudolność ich napadu, pechającego się stale do środka pola bramkowego przeciwników, nie pozwoliła na korzystny wynik dla drużyny stołecznej. Gdańszczanie widząc bowiem, że warszawianie starają się forsować grę środkową, zagrośli po zdobyciu dwóch bramek, właśnie ten

Górniki Radlin — Kolejarz Poznań 3:0 (1:0)

RADLIN (tel. wł.). Gra była ciekawa i emocjonująca, tocząc się przy stałej inicjatywie Górnika, który we wszystkich liniach wyraźnie górował nad przeciwnikiem. Poznaniancy tylko okresami utrzymywali dość otwartą grę. Po zmianie pół zepchnięci zostali do defensywy i mimo ambitnej gry, nie potrafili przeszkodzić Górnikom w uzyskaniu zdecydowanego i zasłużonego zwycięstwa.

Bramki dla Górnika zdobyli: w 9-tej i 48-mej minucie Wiśniewski oraz w 88-mej minucie Moj.

Składy drużyn: KOLEJARZ POZNAŃ: Gołębiowski, Chudziak, Tarka, Deska, Słoma, Czapek, Koltunak, Brzeziński, Anioła, Gogolewski, Mielczarski i Koczyński.

GÓRNIK RADLIN: Budny,

Franke, Grzegorz, Warchał, Zdrzałek, Kurzeja, Majchrzak (Moj), Węglarz, Bozek, Szleger, Wiśniewski.

W jakich składach grają drużyny z Trnavą i Chemie

Podczas „Wyścigu” Pokoju rozegrane zostaną międzynarodowe spotkania piłkarskie, na każdym z etapów miejscowych.

W Warszawie w dniu 1 maja Unia zmierzy się z Trnavą, w Łodzi natomiast Gwardia grać będzie z Chemie Leipzig, wzmocnioną najlepszymi graczami mistrzowskiej drużyny NRD Turbine Halle, w Chorzowie przeciwnikiem OWKS-u będzie znow Trnava i wreszcie 4 maja we Wrocławiu Górnik spotka się z drużyną Chemie.

Przeciwko czeskosłowackiej i niemieckiej drużynie wystąpią nie ośrodki, jak to było początkowo projektowane, ale kombinowane zespoły, które grać będą pod firmą zrzeszeń.

Najsilniejszy skład został ustalony na mecz z Trnavą w Warszawie. W barwach Unii wystąpią: Stefaniszyn (Skromny), Gędek, Cebula, Glinas (Korynt), Suszczyk, Wleczorek, Jeronimek, Cieślak, Alzer, Krasówka, Sobek (rez. Jaskowski, Wiśniewski).

Przeciwko „Jednostce” niemieckiej w Łodzi Gwardia wystąpi w składzie, w którym zagra dwóch debiutantów: gdańszczanin Mielniczek i Piłarski z Budowlanych Opolu. Skład Gwardii przedstawia się następująco: Jurawiec (Janik), Durniak, Orłowski, Bomba (Flanek), Grzywacz, Kulus (Szczurek), Mielniczek, Piłarski, Kuchut, Gracz, Mordarski (Kotaba).

Drugim mecz Trnavy rozegrany zostanie 3 maja w Chorzowie, a w barwach OWKS-u grać będą: Szczurzyński (Szymkowiak), Bartyla, Kuszuba, Banisz (Sobkowiak), Błoniecki, Mamon (Szczurek), Sasiadek, Jankowski, Breiter, Trampisz, Olejnik (Kotaba).

Najwięcej debiutantów wystąpi w ostatnim meczu we Wrocławiu, gdzie Górnik zmierzy się z Chemie. A oto skład Górnika: Budny (Budziński), Grzegorz, Cichon (Duda), Grzywacz, Zdrzałek, Golc, Kubocz, Baskiewicz, Pohl i Wiśniewski (rez. Gajcar, Jozierski, Szleger).

CWKS — Ogniwo Kraków 2:1 (2:0)

(Dokończenie ze str. 1.)

Bobula, Staboszewski, Korzeniak, Mazur, Kolasa, Cywicki, Radon, Sirojny, Kadłuczka, Gołab (Majcher).

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Od pierwszych minut atak CWKS-u zagraża bramce Hymczaka.

W 5 minucie strzał Górnika broni Hymczak z trudną na róg, a za chwilę Janeczka z doskonałej pozycji przetrząsł tuż nad poprzeczką. Jeden z kontrataków gospodarzy kończy się strzałem Kadłuczki, ale Hymczak przetrząsa piłkę na róg. Atak prawą stroną przynosi drużynie CWKS-u sukces, gdyż po dośrodkowaniu Piłkowskiego, nie pilnowany Kikot z najbliższej odległości strzela blisko w sam róg bramki.

Wszystkie próby gospodarzy uwolnienia się spod noszku przeciwnika kończą się niepowodzeniem. Wojskowi ciągle ponawiają swoje ataki i wreszcie w 24 minucie ostry strzał Górnika broni Hymczak, ale wypuszcza piłkę z rąk, a nadbiegający Janeczka posyła ją do siatki. Dopiero w ostatnich minutach gospodarze dochodzą

do głosu, ale strzał Korzeniaka przechodzi tuż obok celu, a dwukrotnie z powodzeniem interweniuje Kłaczek.

Po zmianie pół w pierwszej minucie Pajor likwiduje groźną sytuację, wybierając piłkę spod nóg Janeczki. Już w następnej minucie po rogu bitym przez Cywickiego, Korzeniak strzela ostro, Sirojny zmienia kierunek biegu piłki i wynik brzmí 2:1. Od tego momentu drużyna Ogniwa konsoliduje się i na dłuższy okres spycha przeciwnika do obrony. Atak za atakiem sunie na bramkę wojskowych. Strzela Kolasa, Radon, Kadłuczka, ale Kłaczek popisuje się wspaniałą formą, broniąc w pięknym stylu.

W 17 minucie za faul na Radoniu sędzia dyktuje rzut karny, który Bobula strzela w aut! Do 30 minut gry drużyna Ogniwa utrzymuje zdecydowaną przewagę, ale strzały Cywickiego, Korzeniaka i Gołaba broni pewnie Kłaczek.

W 30 minucie Pajor wypuszcza piłkę z rąk, po czym dochodzi do groźnego zamieszania pod bramką gospodarzy. W końcu jednak Sopotek

przenosi głowę ponad poprzeczką.

Końcowe wystąpienie obu przeciwników nie przynosi już groźniejszych sytuacji podbramkowych, poza strzałem Sopotka, obronionym przez Pajora i głową Gołaba, wyłapaną przez Kłaczka.

Sędziował zespół łódzki w składzie: sędzia główny: p. Walczak Mieczysław i linowal — Walczak Władysław i Trakowski Marian.

Widzów około 3 tysięcy.

A. G.

Dalsze rozgrywki piłkarzy radzieckich

Zakończony w Kownie turniej siatkówki z udziałem reprezentacji 8 miast przyniósł podwójny sukces drużynom Moskwy, która zwyciężyła w konkurencji kobiet i mężczyzn, wygrywając wszystkie spotkania. Drugie miejsce zajęły drużyny Leningradu.

W ostatnim dniu turnieju męska drużyna Moskwy wygrała z Rostowem 3:0, a zespół żeński Moskwy zwyciężył Tallin również 3:0.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: E. Węgliński, „Berliner Illustrierte” i arch. wł.

